KURJER WARSZAWSKI

D. 16. Listopada. — Rok 1837. Czwartek. № 305. Jutro, Ś. Salomea.

N. PAN z d. 29 Wrze: (1 Paźdz:) r. b. najłaskawiej raczył przeznaczyć pensje emerytalne roczne: P. Stani: *Wyrzykowskiemu* Archiwiście w Dyrekcji dóbr i lasów przy Kommissji Rząd: P. i S., za przeszło 29-let: służ: zł. 2250. P. Jan: Alo: *Trussowi* b. Zastępcy Nauczyciela szkoły obw: w Mławie, za przeszło 20-let: służ: zł. 720. JX. Jan: Kan: *Boryskiemu* b. Jnspektorowi szkoły obw: w Hrubieszowie, przez wzgląd, iż utracił zdrowie w ciągu służby, zł. 1250. P. Wład: *Jasińskiemu* b. Professorowi przy Lic: Warsz:, za 17-let: służ: w ciągu której zdrowie utracił, zł. 1080. JX. Jan: *Onoszce* Członkowi Rady wychowania publicznego, za 15-let: służ: zł. 2300. Franci: *Dymitrowiczowi* b. Burmistrzowi m. Brzeska, za 25-let: służ:, prócz pensji zł. 1800, dodatek zł. 200.

JP. *Studencki* uznany przez Radę ogólną lekarską, Lekarzem klassy 1ej, ma honor donieść Prześw: Publiczności, iż obrał sobie stałe mieszkanie w domu *Endlera* pod Nr 1795 przy ulicy Wałowej, i przeznacza codziennie 2 godziny, to iest: od 2 do 4 po połud: do udzielania swej rady ubogim chorym bezpłatnie. — W Biurze Rządu Guber: Mazowiec: d. 8/20 b. m. o godz: 12 w połud:, odbędzie się przez opieczętowane deklaracje licytacja, na reparacją *Traktu Kowieńskiego*, w przestrzeni od wersty 1 do 25, in minus od złp. 36,405 gr. 1; w temże Biurze anszlag i warunki każdego czasu wyiąwszy święta, od godziny 8ej z rana do 4tej z południa, są do przejrzenia. — Gust: *Sennewald* Księgarz, ma honor donieść Szano: PP. Dyrektorom Gimnazjów i Jnspektorom Szkół, że przepisaną przez Wysoką Kommissją Rzą: S. W. D. i O. P. *Książkę do Nabożeństwa*, wydanie na pośledniejszym i na pięknym białym papierze zupełnie rozprzedał, pozostała edycja na papierze welinowym, pięknie w półsafjanową skórkę oprawna, exemplarz po zł. 4 i pół; z ostatniej bowiem ilość exemplarzy iest małą i iak się ta rozprzeda, zaraz druk nowej edycji rozpoczętym i najdalej w tygodni 6 ukończonym zostanie. — Optyk Otto *Bachmann*, mieszkaiący przy ulicy Podwal Nr 522, przy odwołaniu się do obwieszczenia swego w Kurjerze Warsz: z d. 7 m. b. Nr 296, i do sprostowania w tymże Kurjerze z d. 9 m. b. Nr 298, czyni dalsze swe uwagi dla kupuiących oprawy do okularów i konserwów, li co do ich wpływu na oczy. Oprawy takowe powinny być akuratnie podług szerokości od iednego do drugiego oka zrobione, z zastosowaniem do większej lub mniejszej wzniosłości lub wklęsłości nosa, tak aby zrzenice ocz w sam środek owalu lub okrągłości oprawy do ocz przeznaczonej wchodziły. Uchybienie najmniejsze pociąga to za sobą, że oko nie będzie przez sam środkowy punkt szkła, ale tylko częściowo lub bokiem patrzało, a tak szkło nie wyda właściwych promieni światła i zamiast pomocy szkodliwe wywrze skutki na oczy. *(Co do metody używania konserwów nastąpi krótki opis w dalszym Kurjerze.)* Przytem przekona się Prze: Publiczność, że zawodny bywa skutek w dobieraniu choćby *najskrupulatniejszem* szkieł do okularów i konserwów w składach, pomimo ogłoszenia i najlepszej chęci sprzedaiących, kiedy nie iednakowych promieni szkła dobrane zostaną, i kiedy często kroć dwoiste wydarzaią się oczy z natury lub nabyte przez użycie szkieł fałszywych. — JP. *Arto* (Artot) Uczeń Konserwatorjum Paryzkiego, wzorowy Skrzypek w naszych czasach, którego nadzwyczajny talent również oceniony został w *Petersburgu* i w *Moskwie*, przybył do *Warszawy*, i ma zamiar dać Koncert.

— Wczoraj w teatrze Rozmaitości przywołani: po 2 *Grenadjerach*, JPP. *Panczykowski* i *Stolpe*; a po *Nowym roku*, JPanna *Wierowska*, JP. *Panczykowski*, i wszyscy.

(Ar. na) *Franciszek* Xawery *Potocki* Radca Stanu b. Prezes Prokuratorji Jeneralnej, Kawaler orderów 1ej klassy S. Anny i S. Stanisława; z początkiem lata upłynionego w miesiącu czerwcu otoczony familją wydalił się do Galicji dla ulżenia sobie w ciężkiej słabości. Pozostali z tęsknotą krewni, przyiaciele, znaiomi z upragnieniem oczekiwali i z radością udzielali sobie, każdą przybyłą wiadomość czyniącą nadzieię polepszenia się Jego zdrowia. Nagle w zeszłym miesiącu znaczny przeciąg czasu milczeniem pokryty, był dla oczekuiących przepowiednią smutku, iakim przeięci zostali na widok wracaiącej żony i dzieci okrytych grubą żałobą. Nie ma wyrazów aby dokładnie określić rozrzewnienie z takiego widoku. Czuć zaś ie ci tylko potrafią którzy kiedy podobną stratę ponieśli. Znaią wielkość straty dla ludzkości Mężowie którym strzeżenie i podawanie proiektów do prawa iest powierzone; bo znaią iakie w tym zawodzie życia publicznego zmarły położył zasługi. Bieglejsze pióro zapewne ie ogłosi. Te kilka wyrazów kreślone w prawdziwym smutku, będą dowodem uwielbienia cnot domowych, którym po usunięciu się ze zgiełku wielkiego świata zupełnie poświęcił się w ustroniu własnem we wsi *Siedliskach wielkich* w obw: Krasnostawskim iako biegły Gospodarz, prawy Człowiek, dobry Obywatel kochany i szanowany Sąsiad który w udzielaniu rady zawsze był uprzejmy, miły, obowiązuiący, zawsze światły, rozsądny gruntowny; słowem zmarły we *Lwowie* d. 20 Paździer: *Xawery Potocki* był Patryarchą okolicy *Krasnegostawu*. M. B.

Francja. — Hrabia *Gonfalonjeri* spodziewany iest z *Bruxelli* w *Paryżu*. — Doktor *Baudę* zasługuie na wdzięczność całej armji w Afryce, albowiem zaraz po zdobyciu *Konstantyny* urządził w iednym z pałaców Beia szpital na 500 osób; Królewicz Xiążę *Nemur* był pierwszym, który ten szpital odwiedził i postarał się o zaopatrzenie go we wszelkie potrzebne przedmioty. — Pałac Beia obecnie zamieszkały przez Jenerała *Wale* iaśnieie prawdziwie wschodnim przepychem. Szkoda, że Bej zabrał z sobą piękne kobiety, a zostawił brzydkie. — Jenerałowi *Wale* miano przesłać rozkaz, aby się układał z Beiem tunetańskim do przyięcia *Konstantyny*, za co tenże Bej uzna władzę Francji, ale nie będzie potrzebował płacić haraczu. — P. *Lafit* miał być oszukany o 200,000 fr. przez niedawno odkrytego fałszerza biletów kassowych. — 2go b. m. rozbił się okręt angiel: niedaleko *Buloń*, 6 ludzi utraciło przy tem życie. — Jenerał Tiburcjusz *Sebastjani* przybył z *Bastji* do *Tulonu*, z kąd uda się do *Paryża*. — Ogłoszono szczegółowy wykaz o stanie oświecenia w francuzkich posiadłościach w Afryce. Podług tego znajduie się w *Algierze*, *Oranie* i *Bonie* 22 instytutów, z tych 12 iest publicznych, a 10 prywatnych. Ogółem liczą 1104 uczniów, to iest o 931 więcej, niż przed 5 laty. Między temi instytutami najważniejszą iest szkoła dla Maurów, ale teraz ma dopiero 25 uczniów, którym wykładaią ięzyk francuzki i rachunki. — 2 szwadrony Spahów przybyły iuż z *Konstantyny* do *Bony*. Królewicz Xiążę *Żuęwil* miał przybyć do tegoż miasta 26 z. m., zaś Xżę *Nemur* został ieszcze przy armji do zupełnego załatwienia interesów. Codzień przybywaią do *Bony* transporty ranionych. — Niezmiernie obchodzi Publiczność Paryzką czy P. *Lafit* na teraźniejszych wyborach utrzyma się iako Deputowany, rywalizuie on z P. *Lefebrem* kandydatem ministerjalnym; iuż nawet było wotowanie, lecz okazała się iakaś niewłaściwość w kartkach, przeto następne wotowanie ma roztrzygnąć.

Anglja. — 2go b. m. spłonął w *Plimut* statek *Albjon*; żona i dziecię Kapitana utonęły, chcąc się uratować z płomieni. — W *Brigtonie*

odbyła się 3 b. m. uroczystość, z okoliczności wstąpienia na tron Królowej *Wiktorji*.

Hiszpanja. — Infant *Don Sebastjan* przybył 23 z. m. do *Peniazerrady*, na czele 8miu bataljonów i 400 koni. Jenerał *Sanz* tegoż dnia udał się do *Cirankwi*, celem rozmówienia się z *Urangą* i *Garcją*. — Junta Karlistowska wydała rozkaz, aby młodzi ludzie, chcący się uwolnić ze służby woiskowej, płacili po 16 uncji złota. — Załoga w *Bilbao* przedsięwzięła 15 z. m. wycieczkę w okolice. — Ze wszech stron dochodzą wiadomości o zupełnem rozprzężeniu między Karlistami. — W *Munilli* pojmano francuzkiego Hrabię, i angielskiego Lorda, którzy przy sobie mieli nader ważne papiery. — O 3 mile od *Madrytu* wzięto w niewolę Karlistowskiego Pułkownika, który niedawno wydał okrutny rozkaz do zabicia 15tu gwardzistów narodo: z *Torellas*. — O przejściu *Don Karola* przez *Ebro* najsprzeczniejsze dochodzą nowiny, wielu utrzymuie że się udał do *Orduni* — Jenerałowie *Korądelet* i *Lopez* przybyli do *Madrytu*. — P. *Fernandes di Kastillo* mianowany politycznym naczelnikiem stolicy. — W prowincji *Salamanki* zabrali Karliści 2,000,000 realów. — Jeden z rozsądnych dzienników twierdzi, że Hiszpanie iuż są tak bardzo skołatani, udręczeni, pozbawieni dochodów, że iedynie pragną spokojności, nie pytaiąc czy *Izabella* czy *Don Karol* będą panować.

Turcja. — Jeden z zięciów Sułtana przybywszy do pałacu Posła austrjac: dla odwiedzenia Arcy-xięcia *Jana*, tak się zmięszał na widok Arcy-xięcia, że ani słowa nie mógł wyrzec z całej swoiej przygotowanej mowy. Hołd ten młodego Muzułmana, złożony reprezentantowi wielkiego mocarstwa europejskiego, przynosi mu zaszczyt. Arcy-xiążę *Jan* przed odjazdem z *Stambułu* zostawił ieszcze wiele podarunków dla rozmaitych znakomitych osób.

Niemcy. — Podług wiadomości z *Kirchbergu* pod dniem 28 z. m, Xiążęta *Angulem* i *Bordo*, oraz Xżna *Angulem* i Hrabina *Rosny* wyiechali do miejsca sławnych pielgrzymek do *Marjacel*, a ztąd do *Gracu*, celem odwiedzenia Xżny *Berry*. Z *Gracu* wrócą do *Goricji* na stałe mieszkanie. — Poseł austrjacki Hrabia *Apony*, odłożył ieszcze na kilka dni swój wyiazd do Paryża. — Elektor *Heski* po kilkotygodniowym pobycie w *Frankforcie n. M.*, odjechał do *Baden*.

Rozmaitości. — Franci: *Grund* wyraża się o płci pięknej w Ameryce w sposób następuiący: „Młode Amerykanki maią zwykle delikatną i smukłą kibić bardzo okrągłej symetrycznej postaci. Cera ich twarzy, która w południowych okolicach zbliża się do hiszpańskiej, w okolicach północnych iest ieszcze bielszą i świeższą, niż u kobiet angielskich, a za młodu po większej części są ładne. Szczególniejszy wyraz rozumu i tęskliwa smętność iakaś, którą opisać trudno, daią ich twarzy wdzięk właściwy, porównania nie maiący. Ale te wdzięki bardzo rychło mieraią. W 24 latach zaczyna znikać piękna symetryczność ciała, a gdy upłynie rok 30, iuż się poiawiaią ślady zburzenia. Powiadaią zwykle, iż przyczyną tego rychłego odkwitnienia iest strefa, ale ia mniemam, iż do tego najwięcej przykłada się sumienność, z iaką niewiasty amerykańskie iako Matki swe powinności wypełniaią. Amerykanka gdy póidzie za mąż, natychmiast usuwa się od zgiełkliwego życia, a gdy zostanie matką, wtedy obumiera dla reszty świata. Występuie ona wprawdzie ieszcze raz iak szanowna matrona, wprowadzaiąc w towarzystwa swe dzieci, ale iuż tylko iako milczący świadek tryumfu swoich córek. Amerykanka zostawszy matką iest mamką, nauczycielką i przyiaciółką swoich dzieci. Na niej cięży prawie cała powinność wychowania. Znajdziesz tam zamężne kobiety zajmuiące się szczerze matematyką i starożytnemi ięzykami, iedynie w celu ukształcenia swych dzieci; znałem nawet młodzieńców, których przyięto do uniwersytetu, chociaż innych nauk

przygotowawczych nie mieli, prócz nauki, którą odebrali od swoiej matki. Przez to zbyteczne natężenie osłabiaią delikatne swe zdrowie, i poświęcaią istotnie młodość i piękność swoim dzieciom. Nie masz istoty w świecie, któraby była w stanie wywdzięczyć się za staranne, pieszczotne wychowanie matce, ale Amerykanie maią w tym względzie ieszcze większe obowiązki, niżeli mieszkańcy innych kraiów. Ponieważ Amerykanki zajmuią się szczerze umieiętnościami, mało więc znajdziesz w rozmowie przedmiotów, któreby amerykańską damę zagadnąć lub zmieszać mogły, a tem mniej celniejszych autorów angielskich, z któremiby nawet kobiety i córki znaczniejszych rzemieślników obeznane nie były. Europejczykowie dawali nie raz o damach amerykańskich swoie zdanie, że są wprawdzie powiększej części ładne i grzeczne, ale w ogólności maią mało imaginacji i w zewnętrznej swej spokojności podobne są więcej do posągów niżli do istot żywych. Prawda, że powiększej części u niewiast amerykańskich znajdziesz spokojne panowanie nad czuciem i namiętnościami, które się im od niewieściej godności i gracji nierozdzielnym być zdaie, ale ztąd nie wypływa bynajmniej, że im na imaginacji i czuciu zbywa. Oczy ich nie maią wprawdzie tego wyrazu, który Włoszki albo Hiszpanki miłością nazywaią, ale też natomiast więcej promieni się w nich rozum i dobroć, a wielka ilość Europejczyków, żeniących się corocznie w Stanach zjednoczonych, iest dowodem, że Amerykanki zdolnemi są obudzić miłość i trwałą przyiaźń. Co do obyczaiowości i cnoty niewiast amerykańskich dosyć będzie powiedzieć, że nie ustępuią Angielkom, które w Europie maią powszechnie za najlepsze małżonki i matki dzieciom. Najmniejsze podejrzenie o cnocie niewiasty dostatecznem iest w Ameryce, równie iak w Anglji, do wyłączenia iej z towarzystwa, ale publiczne zdanie w Ameryce iest także i dla mężczyzn surowe i toć iest najcelniejszą zaletą cywilizacji amerykańskiej. Dla tego nie ma kraiu, gdzieby szkoły obmowy, nawet w wyższych stanach, były tak rzadkie, iak w Stanach zjedno:, a to słowo: *intryga*, nie iest znanem i rozumianem prawie. Przypominam sobie, że iednemu młodemu francuzowi w Ameryce dla tego nie podobało się takowe towarzystwo, że tam ani na myśl nie przyjdzie nikomu zawierać potaiemne związki. „Tu,“ rzekł Francuz, „iest prawdziwy raj dla małżonków.“ (R. L.) — Sławna wyspa *Żuan Fernandez*, nazwana wyspą *Robinsona*, i która niedawno miała zniknąć z powierzchni morza, została teraz obsadzoną przez Amerykanina, który na to otrzymał pozwolenie rządu *Chili*, i sprowadził z wysp *Sandwichskich* 200 rodzin, aby tę wyspę uczynić korzystnym punktem dla marynarzy trudniących się połowem wielorybów. — Zeszłej wiosny usiadł młody Amerykanin w Kościele Protestanckim obok Panienki, której piękność i skromność nadzwyczaj go zaięły. Otworzywszy pismo święte, pokazał sąsiadce 5ty wiersz w pierwszym rozdziale drugiego listu Ś. *Jana*, gdzie brzmią słowa: „A teraz proszę cię, niewiasto (nie iak nowe przykazanie ci piszę, ale iako to cośmy mieli z początku) abyśmy się wzaiemnie kochali.“ Panienka przeczytała i zarumieniła się, otworzyła stary testament i wskazała mu na 16ty wierz w księdze *Rut*: „Nie namawiaj mnie, abym cię opusciła, i abym od ciebie poszła. Gdzie ty pójdziesz, tam i ia pójdę, gdzie ty zostaniesz, tam i ia zostanę. Twój lud iest moim ludem, a twój Bóg iest moim Bogiem.“ W ośm dni potem była z nich para małżeńska! — Pismo wychodzące w *Frankforcie n. M.* donosi: „*Guzikow* umarł bardzo niechętnie, iednakże przewidywał śmierć swoią.“ „Wrócicie bezemnie do domu, rzekł pewnego dnia przed śmiercią ze łzami do swoich braci, a ia więcej nie obaczę moiej żony i moich dzieci.“ Znowu ich ujrzeć było iedynem jego życzeniem na 8 dni przed zejściem. W testamencie zapisał całe swoie mienie swo-

im 2gu dzieciom, za życia dawał swemu chciwemu bratu po 33 procent z każdego dochodu, iaki miewał z koncertów. Talent iego żywił ciągle 25 osób, które w nim miały ojca, a teraz go opłakuią. Jeszcze w czasie swoiego pobytu w *Frankforcie n. M.* powiedział, że każde wyuczenie się iakiego nowego dzieła kosztuie go po roku z czasu życia. Powietrze w *Paryżu*, gdzie mu nawet ofiarowano po 500 do 600 fr. za wykonanie 2ch dzieł muzycznych po najpierwszych domach, było mu nieznośne, przeto za poradą lekarzy udał się do *Akwizgranu*, gdzie po danym koncercie, upadł osłabiony. *Guzikow* nosił zaród muzyczny, iego Ojciec był iuż muzykiem, a sam grał na flecie, skrzypcach i basetli. Tylko iego osłabione piersi nie dozwalały mu dalej wykształcać swoich muzycznych zdolności i obeznać się z teorją muzyki, do której miał chęć nadzwyczajną, zwłaszcza, że czuł w sobie zapał do komponowania. „Kiedy nocą spoczywam w łóżku, rzekł do kilku przyiaciół, w ówczas snuią mi się w głowie najpiękniejsze melodje, zasypiam, a one dalej brzmią w moiej duszy, tak, iż przez całą noc komponuię, pozbawiam się snu, a nazaiutrz leżę słaby, i wycieńczony, nie mogąc nic pracować.“ Wystąpiwszy raz w *Odessie* w znacznem towarzystwie, wzniecił nadzwyczajny zapał, iak się wyraził, sam nie wiedząc dla czego? gdyż iuż od dawna tak grywał na tym instrumencie bez żadnej trudności. Z nim też zamilkł iego instrument; gdyż aby doprowadzić do takiej doskonałości, trzeba na nim grać duszą i ciałem, trzeba go pierwej zrozumieć, nim się na nim wyuczyć. *Guzikow* był skąpym dla swoiej osoby, ale rozrzutnym i hojnym dla swoiej rodziny.“ — Rodzina angielska, która w iednym z teatrów przedmieściowych w *Paryżu*, naięła na cały rok lożę parterową tuż przy orkiestrze, wniosła oskarżenie przeciw tureckiemu bębnowi, temu „niszczycielowi nerwów“ iak skarżący się wyrazili. Administracja poleciła muzykowi aby nieco umiarkował swoie hałasy; gdy iednak Ledy P. nowe wniosła oskarżenia, postanowiła Dyrekcja, i tak iuż podeszłego artystę odprawić z emeryturą. Okazało się potem, że iego następca; również dzielną miał rękę iak poprzednik, z tąd nowe użalenia ze strony Ledy P., lecz Administracja oświadczyła, że na ten raz iuż się skończyła iej powolność. Ledy P. zażądała teraz u sądu pierwszej instancji, aby bęben był przeniesiony na drugą stronę orkiestry; Administracja odpowiada, że takowa zmiana popsułaby akustyczny stosunek instrumentów. Na drugiem posiedzeniu, żada Ledy P aby iej lożę zamieniono na inną odleglejszą od orkiestry, gdy zaś na to odpowiadaią że nie ma innej loży, uznaie Sąd, iż żądanie do skassowania bębna nie może być ziszczone. Ledy P. udała się do sądu kassacyjnego z wznowieniem swoich żądań. — Uroczystość muzyczną w *Wiedniu* zaszczyciła Rodzina Cesarska swoią obecnością. — Na teatrze opery w *Paryżu*, uczą się teraz nowego dramatycznego baletu pod tytułem: *Wielka Dama*. *Skrib* iest autorem tego baletu, maiącego tylko na celu wyciskać łzy i wzniecać najboleśniejsze wzruszenia. Fanni *Elsler* ma główną rolę. — Towarzystwo oświetlenia gazem w *Litich* wpadło na myśl szczęśliwą. Zamierza ono z fontan wraz z strumieniem wody wypuszczać gaz do oświetlenia pierwszych. Będzie to prawdziwie zadziwiaiącem widzieć światło wytryskuiące ze strumienia wody. Uczyniono iuż doświadczenie przy iednej z licznych fontan w *Litich*, a wypadek okazał się zupełnie pomyślny. — Menażerja roślinnego ogrodu w *Paryżu*, została wzbogaconą rzadkim exemplarzem małpy znanej pod nazwiskiem *Szympanz*; iej łagodność i iej kształt ieszcze bardziej zbliżaiący się do człowieka, niż kształt *Orangutana* zjednały iej pewny rodzaj sławy u niższej klassy ludu owej stolicy. Jest to samica, mocnej budowy ciała, i zadziwiaiącej poiętności. Gdy niedawno Artysta odrysował to zwierzę, postrzegł z iaką baczną cie-

kawością ono uważało iego pracę; wpadła mu przeto myśl dać mu ołówek i papier. Małpa rozpozstarła natychmiast papier na ziemi, a zwracaiąc oczy kolejno, to na malarza, to na papier, odrysowała rozmaite linje. — Ciągła słabość śpiewaka *Rubiniego*, zmusiła dyrekcją teatru opery włoskiej w Paryżu wystawić *Semiramidę*. Publiczność nie była zadowoloną. Jeden z bardzo poważanych recenzentów tak się wyraża: „Panna *Grizy* iest w *Semiramidzie* do podziwienia; ale reszta! co za nędzota! Chóry podobne do obszarpanych żebraków, krzyczą iak dzicy i śpiewaią fałszywie; możnaby to nazwać koncertem egipskich bożków. Orkiestra teraz zupełnie iest niegodziwa; a co się tyczy *Arzasa* iest to piękna kobieta, która nie umie śpiewać, a zresztą... i grać nie umie.

KSIĄŻEK ROŻANCOWYCH, z dodaniem wielu Modlitw, na nowo przedrukowanych; można dostać w Zakrystji XX. Dominikanów w Warszawie.

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Hrabia Skarbek Radca Stanu z Poznańskiego; Boski Kazim: Dzie: z Bobrownik; Szymanowski Wal: Dzie: z Łubny; Komirowski Lud: Dzie: z Budziszyna; Swidziński Tyt: Dzie: z Podczaszej woli; Budziszewski Ant: Dzie: z Łomżyńskiego; Pniewski Ant: Dzie: z Sulbin; Zawisza Józ: Dzie: z Sadkowa.

DONIESIENIA.

Rząd Gubernjalny Lubelski. — Podaie do wiadomości, iż w Mieście Kurowie pod wiedzą tamecznego Burmistrza zostaią 3 Klacze to iest: 1) Klacz kasztanowata łysa lat 7 maiąca. 2) Klacz ciemno gniada lat 6, z gwiazdką na czole. 3) Klacz stara karo-myszata, bez odmiany, wszystkie wzrostu małego chłopskiego. 4) Wóz bosy z pomostami, Chomont chłopski i Lejce, wszystkie odebrane od przytrzymanego tamże złodzieia, który iak zeznał skradł onę w Gonczycach w Gubernji Podlaskiej na noclegu przy karczmie z d. 12/24 na 13/25 Października r. b. Właściciel więc takowych Koni i Wozu po udowodnieniu swej własności zgłosić się powinien po odbiór takowych, inaczej po upływie 2ch miesięcy czasu bez skutecznie, takowe przez publiczną licytacją sprzedane, a pieniądze na skarb wniesione będą. Gubernator Cywilny Jenerał Maior *Albertow*. Sekretarz Jeneralny *Radziszewski*.

Woienny Jenerał Policmajster Czynnej Armji i p. o. Wice-Prezydenta M. Warszawy. W dniu 4 b. m. i r. na skarpach drogi Jerozolimskiej, przytrzymano KONIA siwego lat 11 do 12 maiącego; wzywa zatem prawego właściciela, aby po odbiór takowego do Biura Policji zgłosił się, w przeciwnym bowiem razie, w dniu iutrzejszym przez publi: licytacją, na targu Muranów zwanym sprzedanym zostanie.— Jenerał-Maior *Storożenko*. Sek: *Greuve*.

Prawnie zaięte Ruchomości, iako to: Kanapy, Krzesła, Szafy, Serwantka, Komody, Łóżka, Stoły, Stoliki, Lanszafty i t. d., tu w Warszawie na Targu Muranów zwanym w dniu 5/17 Listop: r. b. o godz: 10 z rana, przez publiczną licytacją sprzedane będą.

K. A. Garbolewski K. T. C. G. M.

Prawnie zaięta Nieruchomość murow: w Warszawie przy ulicy Wielkiej pod Nr 1449 Lit: A, iak równie Plac z Zabudowaniami staiennemi Nr 1416 oznaczony od ulicy Zielnej położony, w d. 16/28 Listop: r. b. o godz: 11ej z rana, w miejscu zaiętej Nieruchomości Nr 1449 Lit: A, przez publiczną licytacją na rok ieden, poczynaiąc od d. 1 Stycz: r. 1838 do tegoż dnia 1839 r. wydzierżawione będą. Licytacja rozpocznie się od summy złp. 1000, a każdy przystępuiący do licytacji złoży wadjum zł. 200. Warunki Dzierżawy przejrzeć można w zamieszkaniu podpisanego przy ulicy Podwal pod Nr 522.

Grzegorz Zawadzki K. T. C. G. M.

Wiadomo czynię, iż prawnie zaięte ruchomości iako to: Sekretarka mahoniowa, Kanapy, Krzesła, Lustra, Komody, Szafy, Stoliki i t. p., w Warszawie w Rynku Starego Miasta na Targu publicznym w dniu 5/17 m. i r. b. o godzinie 10 z rana, przez publiczną Licytacją sprzedane zostaną.

Felix Krupiński K. T. C. G. M.

Młodzieniec dobrego wychowania, który ukończył klasse 5tą, może mieć miejsce w Aptece iako Uczeń. Bliższa wiadomość pod Nr 556 przy ulicy Długiej, w Instytucie wód mineralnych.

☞ Dnia 10 Listop: r. b., przechadzaiącemu się po za Pawilonem Koszar Kadeckich od ulicy Oboźnej, wypadła TABAKIERKA z kieszeni, srebrna, wewnątrz wyzłacana, z wierzchu emaljowana, z cyfrą J. P.; ktoby takową znalazł, raczy się zgłosić do tychże Koszar, wchodząc w pawilonie na prawej ręce, w drugie drzwi od progu na 2gie piątro, do Inspektora szkoły pedagogji, gdzie odbierze nagrodę żądaną.

KSIĄŻECZKA Legitymacyjna, należąca do Jakuba Klott, Czeladnika Stolarskiego, zgubioną została; znalazca raczy oddać do Cyrkułu 11.

MAJĘTNOŚĆ w Gubernji Podlaskiej położona, iest z wolnej ręki do sprzedania. Jnformacja bliższa w Drukarni Stereotypowej, w pałacu Dębowskich przy ulicy Królewskiej, u sprzedaiącego Książki.

Skład angielskiego Krochmaliku do bielizny

w najlepszym gatunku.

Niżej podpisany, donoszę Prześ: Publiczności, iż u mnie przedaie się Krochmalik zwany farbką do bielizny, w najlepszym gatunku w wałeczkach gładkich i karbowanych, w takiej dobroci i czystości koloru błękitnego, iakiego dotąd ieszcze w Warszawie nie przedawano; co dla oczywistego przekonania się, każdego czasu próbę będę miał zaszczyt okazać. Cena takowego iest umiarkowana, i dostanie w różnych ilościach, w Handlu moim korzennym pod znakiem ruchomym Peruwjanina, przy ulicy Rynek Starego Miasta pod Nr 51. *Jan Sejdlitz.*

W domu pod Nr 2410 przy ulicy Nowolipie, można dostać MASSY na wygubienie SZCZURÓW i MYSZ, po cenie miernej; środek ten dla wygubienia tych szkodliwych zwierząt skuteczny, zaaprobowany przez Fizyka M. Warszawy; nadto podaiący ofiaruie swe usługi zamieszkałym tak tu iako i na prowincji, iż w każdym razie na żądanie udać się może na miejsce. *J. Ankomen.*

Mińskiej Gubernji Bobrujskiej, Kupiec Jankiel Wolfson powodem zbliżaiącego się terminu swego pasportu, udawszy się do Warszawy, uzyskał z Miejskiej Rady stałego swego zamieszkania na następne 1838 i 1839 lata nowy Pasport, który nie wiadomo iak i gdzie zgubił; uprasza przeto ieżeliby ten Pasport był znaleziony, o złożeniu onego u W. Kommisarza Cyrkułu 4go, za pewną nagrodą.

Pod Nr 1025, na ulicy Grzybowskiej, iest do naięcia każdego dnia w drogę kryta BRYCZKA lub KOCZ z fordeklem, z 3ma Końmi i pewnym Człowiekiem; dowiedzieć się tamże można na 2m piątrze.— Ktoby sobie życzył nabyć KOCZ familijny z fordeklem, Walizą, Waszą i kufrem, tamże za pomierną cenę dostanie.

Tom 1szy *Swiatowida* z 4ma rycinami po 4 złp. i tom 2gi z 1 ryciną po złp. 3 gr: 15; w papier ozprawne, sprzedaią się w Redakcji Gazety Warszawskiej przy ulicy S. Jerskiej Nr 1769, i w główniejszych księgarniach. Dla prenumeratorów Gazety Warszawskiej odstępuią się po cenie prenumeracyjnej, to iest o 15 groszy niżej.

Dworek w Ogródku i Officynka do piątra wymurowana, z Piwnicami, oraz murem na placu 72 łokci długości, od frontu ulicy Chmielnej z 60 łokci szerokości; iest do sprzedania. Wiadomość na Nowym Swiecie pod Nr 1259 Lit: B. u Gospodyni.

KUCYK mały wyieżdżony, spokojny i łaskawy, iest do sprzedania pod Nrem 1355, ulica Warecka.

Szanowni Rodzice i Opiekunowie, życzący sobie dla swych wychowańców Nauczyciela Muzyki na Fortepjanie, który także w języku francuzkim wykładać może, z czegoby i korzyść językowa wypadała; raczą zgłosić się do Fabryki fortepjanów P. Stahl, przy ulicy Nowy świat, Nr 1301.

Jest do sprzedania KARETA podwójna w dobrym stanie, z wszelkiemi rekwizytami, na Nowym Swiecie Nr 1251; informacja u fabrykanta Poiazdów.

Komora Konsumowo Składowa w Warszawie.— Podaię niniejszem do wiadomości publicznej, iż Towary na rzecz Skarbu skonfiskowane, tudzież Towary nad czas przepisany w Składzie Komory Konsumowo Składowej zalegaiące, do wyexpedjowania których właściciele nie zgłosili się, na satysfakcją cła należnego, przez publiczną głośną licytacją więcej daiącemu sprzedanemi zostaną. Towary te składaią się z Perkalów drukowanych, Muślinów bawełnianych białych, Chustek bawełnianych, Wyrobów stalowych i innych, tudzież z przedmiotów galanteryjnych, które to ostatnie, cząstkowo na użytek prywatny, na sprzedaż wystawionemi będą. Licytacja takowa rozpocznie się z dniem 9/21 Listop: r. b. od godziny 9 rano, w Zabudowaniach Komory Konsumowo Składowej Marywil zwanych, przy ulicy Wierzbowej położonych, i w dniach następnych z wyłączeniem Swiąt kontynuowaną będzie.— W Warszawie d. 30 Paździer:/11 Listop: 1837 r.— Jnspektor 1szy Dyryguiący Służbą Komory, *Żarnowski.* — Adjunkt, *Zaborowski.*

Doniesienie dla Dam.— Podpisana udzielaiąca lekcje kroiu Sukien Damskich, przy ulicy Leszno w domu Malcza pod Nr 736 zamieszkała, ma zaszczyt zawiadomić Szano: Damy, iż po powrocie swoim do Warszawy, znowu rozpoczęła w tych dniach kontynuować kurs tejże nauki podług znanej i najlepiej tu przyiętej metody. Szano: przeto Damy maiące chęć doskonalenia się w tej sztuce, raczą mnie swem zaufaniem zaszczycić. *Marja Dahlen.*

Ponieważ OSTATECZNY TERMIN ciągnienia Loterji na Domy Jasińskich w Warszawie iuż iest niedalekim bo przypada na dzień 11/23 i 12/24 Listopada r. b. Kantor przeto Loterji Klas: w iednym z tychże Domów narożnym od ulicy Nowy świat i Jerozolimskiej, uwiadamia że ma do przedania BILETY tak częściowe iak i całkowite do tej loterji i zarazem ponawia ogłoszenie iej planu, który iest następuiący:

Loterja na 2 Domy Jasińskich

w Warszawie składa się z 12,000 Numerów, z których 2,000 iest wygrywaiących.

1 Los wygrywa DOM WIELKI pod Nr 1286 frontem od ulicy Nowy Swiat i Jerozolimskiej stoiący, 187 Pokoi mieszkalnych, Stajnie, Wozownie, Ogród wielki, Oranżerją, 2 Trebhauzy, letnie Mieszkanie i inne obszerne zabudowania gospodarskie maiący, otaxowany Sądownie . . **złp. 913,000.**

do którego otrzyma wygrywaiący w gotowiźnie . . . . . Złp. 100,000.

1 Los wygrywa w gotowiźnie . — 150,000.

1 Los wygrywa DOM MNIEJSZY pod Ner 1286 Litt. B. przy ulicy Smolnej także Sądownie otaxowany . . . . Złp. 124,000.

do którego otrzyma wygrywaiący w gotowiźnie . . . . . . Złp. 25,000.

1	Los wygrywa w gotowiźnie		—	50,000.
1	Los . . .		—	25,000.
3	Losy wygry: po złp.	10,000	—	30,000.
10	Losów . .	5,000	—	50,000.
32	. . .	2,000	—	64,000.
60	. . .	1,000	—	60,000.
250	. . .	500	—	125,000.
1640	. . .	250	—	410,000.

LOS na Dom Jasińskich, Ner 402, wzięty przez Szlamę Rubinstejna z Pułtuska, w Kantorze Goldbrocha w Ostrołęce, zagubiony został; wygrana iaka padnie, prawemu właścicielowi przyznaną będzie.

W Pradze pod Nr 419 przy ulicy Olszowej, znajduie się WYŻLICA szczenna, przybłąkana. Właściciel raczy się zgłosić wkrótce po odebranie.

Biuro Informacyjno Sądowo-Administracyjne,

przy ulicy Trębackiej pod Nr 638, w domu Sztejnkelera Bankiera.

Żądana iest STANCJA dla Kawalera, z Meblami i opałem, lub bez, położona przy ulicach Krakowskie Przedmieście, Nowy Swiat, Alexandrja, Sto Krzyzka i Ordynacka, byle na 1m piątrze. Wchód do niej może być osobny, lub przechodni przez mieszkanie wydzierżawiaiącego. O bliższych warunkach powziąść można wiadomość w Biurze powyż:

Dziś rano 0. Wczoraj w południe ciepła stopni 2.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, na żądanie *Popiianemu. Bankocetle przecięte.*

Dziś w Kawiarni przy ulicy Elektoralnej Nr 794, rodzina *Stejnckich* wykonywać będzie w Kwintecie wokalne i instrumentalne muzyki.

Dziś w nowo założonej Kawiarni na 1m piątrze Nr 429, przy ulicy Krakowskie Przedmieście w prost ulicy Bednarskiej, dadzą się słyszeć od godziny 6 do 10 wieczorem, nowo przybyłe śpiewaczki Czeskie Panny *Szlosser.*

Jutro uprzyiemniać będzie chwilę Obiadową śpiewem i muzyką przybyła z Czech familja *Rudler*, od godziny w pół do 1szej, w Restauracji w Hotelu Drezdeńskim przy ulicy Długiej Nr 556.

Dziś w Kawiarni przy ulicy Krakowskie Przedmieście pod Nr 427, grać będzie Kwartet Jgn: *Kubełki.* Zacznie się o godzinie 6, a skończy o 10.

Dziś u *Grassowa* WIECZÓR MUZYCZNY, gdzie familja *Rudlerów* grać i śpiewać będzie, między innemi Pani Rudler śpiewać będzie ieszcze tu niesłyszaną piękną Arją, oraz wyiątki z Tankreda. Na Kolacją: Groch z pekeflejszem, Schab z buraczkami, Mostki cielęce faszerowane i Gęś z iabłkami.

Dziś w Kawiarni w Gmachu Teatralnym pod filarami od strony ulicy Wierzbowej obok Teatru Rozmaitości, Panny *Hessen* Luiza, Paulina i Anna grać i śpiewać będą. Zacznie się o godzinie 6.

Dziś u Kamińskiego przy ulicy Trębackiej i Nowo-Senatorskiej, ulubiony KWARTET *Wolfa* wykona najnowsze Uwertury, Walce Strausa i Lannera; oraz da się słyszeć Mazur dotąd ieszcze niesłyszany. Na Kolacją między innemi potrawami: Jndyk z sałatą, Polędwica z rydzami i Kołdony litew:

Jutro u Rogaskiego przy ulicy Długiej Nr 550, SNIADANIE: Sandacz z iaiami, Szczupak z sosem lub smażony, Karp na szaro, Lin smażony z kapustą, Karaś smażony, Pierogi gryczane ze śmietaną, Zupa rybna, Barszcz ze śmietaną i Rosoł. KOLACJA: Jaia sadzone na occie, Kotlety cielęce z sosem szampjonowym, Ryby na gorąco i zimno, i inne Potrawy mięsne.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 305.

Czwartek.— D. 16 Listopada.— Rok 1837.

DONIESIENIA.

Urząd Municypalny Miasta Warszawy. — Podaie do wiadomości powszechnej, iż w dniu 8/20 Listopada r. b. o godz: 10 z rana, odbędzie się w Kancellarji Magazynu Mostowego w Pradze, Licytacja głaśna in plus na sprzedaż starych Łyżew, Czółen, Bali pokładowych, całych i w częściach, tudzież innych Materjałów drewnianych i żelaznych, do dalszego użycia przy moście niezdatnych; iako też materjałów drewnianych i żelastwa z rozebrania części Bulwarku drewnianego w Pradze, w długości potrzebnej do założenia Tamy w roku bieżącym w celu uregulowania koryta rzeki Wisły pochodzącego, a to gotową zapłatą więcej daiącemu. Maiący chęć nabycia powyższych materjałów, zechcą się znajdować w czasie i miejscu wyżej oznaczonem, zaopatrzywszy się w wadjum złp. 250. Bliższe w tej mierze warunki i wykazy materjałów są do przejrzenia w Wydziale Administracji Urzędu Municy: od godziny 8 z rana do 3 z południa, wyiąwszy święta. — P. o. Prezydenta, *Graybner.* Sekretarz Jlny *G. Jabłoński.*

Arsenał Warszawski. Powtórnie niniejszem ogłasza, że do upakowywania drobnych pocisków artyleryjskich na fabrykach w Suchodniewie i okolicy tegoż odlewaiących się, potrzeba rocznie około 1,000 pudów Słomy. Ktoby więc dostawy tejże w ciągu roku iednego lub lat kilku, niżej ceny targowej t. i. groszy 15 za pud, podjąć się chciał, ten winien podać na imie Głównego Odbiórcy pocisków Wgo Kapitana Guta w Suchodniewie na dzień 1/13 Grud: roku b. deklaracją opieczętowaną z oznaczeniem w niej, za iaką właściwie cenę słomę rzeczoną dostarczać obowięzuie się. Nadmienia się przytem, że o warunkach dostawy, u W. Guta dowiedzieć się można. Zarządzaiący Arsenałem Kapitan Artylerji *Duhonin.* Tłumacz Arsenału *Dannemann.*

W dniu 12/24 Listopada r. b. o godzinie 10 z rana, w Biurze Sekretarjatu Jlnego w Kommisji Rządo: Przycho: i Skar: rozpocznie się i kolejno odbywać będzie Licytacja in minus na następuiące przedmioty: 1) na opalanie Latarń w obu Pałacach Skarbo: i w Zabudowaniach Mennicznych. 2) Na dostawę oleiu do Lamp. 3) Na dostawę drobnych materjałów, iako to: Jedwabiu, Szpagatu, Nici, Igieł, Płutna pakowego, i t. d. W dniu zaś następnym 13/25 Listopada r. b. w tymże miejscu i o tymże czasie rozpocznie się i odbywać będzie licytacja. 4) Na dostawę Kagańców do illuminowania Pałaców Skarbowych. 5) Na roboty Drukarskie dla Biur Kom: Skar:. 6) Na roboty litograficzne. Maiący chęć licytowania, stawić się zechcą w miejscu i czasie oznaczonym, opatrzeni w wadja w gotowiźnie: Ad 1mo w kwocie zł. 300. Ad 2do zł: 300. Ad 3tio zł: 200. Ad 4to zł: 300. Ad 5to zł: 2,000. Ad 6to zł: 500. Warunki licytacyjne gotowe są do przejrzenia w Sekretarjacie Jlnym każdego czasu w godzinach od 9 rano do 3 z południa.

Nauczyciel języka Francuzkiego i Niemieckiego, znany po znakomitszych i prywatnych domach tu w stolicy z dobrej swej metody udzielania powyższych języków, przeniosłszy się do nowego pomieszkania, uwiadamia o tem łaskawe osoby, maiące intencją brać lekcje, iż można tychże nabyć u niego w miarę maiętności osób, za pomierną cenę; oraz MUZYKA, iako to *Śpiew*, *Fortepjan* i t. p., udziela się tamże gruntownie. Bliższa wiadomość przy ulicy Nowy świat Nr 1256 na 2em piątrze od frontu. — Pod tymże adresem, iest do sprzedania SPÓD mocny i w dobrym stanie, mogący służyć pod Karetę, Kocz lub Bryczkę na resorach, do podróży lub innego użytku.

☞ Wzywa się niniejszem Antoniego Bagińskiego Czeladnika profes: Bednarskiej, wziętego do Wojska w czasie rokoszu w r. 1831 do pułku 5go Strzel: Dzieci Warszawskich, i dotąd o sobie żadnej nie daiącego wiadomości, aby się od tego ogłoszenia w przeciągu 3ch miesięcy do Warszawy stawił, dla widzenia się z ojcem swym Stefa: Bagińskim lub Siostrą Marjan: Bąkowską, mieszkaiącemi przy ulicy Krochmalnej w domu Nr 1015, dla odebrania sukcessji; w przeciwnym razie postępowanie spadkowe nastąpi.

Do znakomitej fabryki, potrzebny iest PISARZ z kaucją 5 do 6,000 złp. za któremby nadto świadectwa dobrej konduity i charakteru przemawiały, a który obok swej zdolności, przynajmniej pierwiastkowe wyobrażenie Buhalterji i stosunków handlowych posiadać ma, pensja złp. 1,500, pomieszkanie i opał. Bliższa wiadomość u Rządcy domu Nr 1349, przy ulicy Mazowieckiej.

OSOBA z prowincji, opatrzona chlubnemi świadectwami, życzy wejść w obowiązek RZĄDCY DOMU, lub ZARZĄDU FABRYK, za którą przytem może być stosowna kaucja. Wiadomość przy ulicy Podwal pod Nr 519, w Magazynie Perukarskim.

Jeleń żywy, iest do sprzedania pod Nr 759 przy ulicy Elektoralnej; bliższą wiadomość powziąść można u właściciela tegoż domu.

Ostrzega się niniejszem, iżby nikt nienabył KUPONÓW z Obligów Skarbowych Nr 2860, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 17,531, 32, 33, 23,684, 24,613, ieszcze zeszłego roku płatnych, oraz CERTYFIKATU BANKOWEGO wylosowanego od Listu zastaw: Lit: E. Nr 145,969, ponieważ takowe między wielu przedmiotami przed kilku tygodniami na drodze zabrane zostały. Zastrzeżenie stosowne iuż nastąpiło. W razie spostrzeżenia powyższego Certyfikatu lub Kuponów, uprasza się o zawiadomienie Kantor Pana A. S. Mintz, pod Nr 953 exystuiący, za nagrodą.

Zamierzywszy wkrótce przeprowadzić się do wsi Małocice zwanej, na stałe zamieszkanie, wzywam osoby interesowane, aby po odebranie Akt z mego urzędowania, iako Mecenasa pozostałych, do mego mieszkania przy ulicy Senatorskiej pod Nr 461 to iest w pałacu Blanka zgłaszać się zechciały. Akta żadne nie będą inaczej wydanemi, iak tylko samej stronie osobiście lub Pełnomocnikowi. Plenipotencja ma być lub urzędowa lub prywatna, lecz opatrzona świadectwem dwóch Urzędników co do tożsamości osób. Później akta takowe będą mogły być odebranemi we wsi Małocice leżącej przy werście 22 obok drogi bitej Nowogieorgiewskiej, idąc przez rogatki Marymontskie. *Józef Woliński.*

Potrzebne iest od Nowego Roku dla Osoby bezżennej POMIESZKANIE przy familji, złożone z 2ch Pokoików lub 1go dużego Pokoiu, w okolicach ulic Senatorskiej, Krakowskiego Przedmieścia lub Trębackiej, z wspólnym Przedpokoiem, adres zostawić można przy ulicy Senatorskiej w domu Nr 452, na 2m piętrze od tyłu przeszedłszy przez podwórze lub w domu Nr 67, w Starem Mieście na dole w Sklepie.

Do handlu Alexandra *Rosen* w pierwszym Sklepie dawnego Teatru przy Placu Krasińskich, nadeszły świeże i bardzo gustowne TOWARY łokciowe i inne, które przy rychłej i uprzejmej usłudze, po cenach najumiarkowańszych przedaie.

Bank Polski.—Podaie do wiadomości publicznej, iż Dobra Osiny składaiące się z Folwarku i wsi t. n. z wszelkiemi przyległościami, razem 141 włók, morgów 12, prętów 231 miary chełmińskiej rozległe, z lasami które wyłącznie maią włók 114 miary cheł:, położone w Obwodzie Piotrkowskim Gubernji Kaliskiej, sprzedane będą w drodze Licytacji publicznej w d. 12/24 Listopada o godzinie 10 z rana w Sali posiedzeń Bankowych. Ubiegaiący się o nabycie Dóbr tych, obowiązany iest złożyć wadjum przed rozpoczęciem licytacji zł: 28,000 list: zast: z 6ciu kuponami lub wgotowiźnie. Utrzymuiący się przy Dobrach przyjmie do zapłacenia długu Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego wilości złp. 18,100, opłacać będzie rocznie 6,600 zł. kanonu i zapłaci najpóźniej w dni 20 od daty odbytej licytacji summę iaka najwyżej postąpiona będzie, poczynaiąc od złp. 131,583 gr. 10 list: zast: z 6 kup: lub gotowizną. Zapłaci oraz prócz tego w przeciągu dni 20 od daty odbytej licytacji w gotowiznie dług umorzony Towarzystwa Kredytowego w ilości iaki się tenże pokaże być umorzonym po włącznie ratę Grudniową r. b. Bliższe warunki tej sprzedaży, iako też wykaz źródeł dochodu z dóbr pomienionych, każdy chęć kupna maiący przejrzeć może w Kancellarji Sekretarza Jeneralnego Banku Polskiego. Można także przekonać się w każdym czasie o stanie dóbr na gruncie.— W Warszawie 21 Października (2 Listopada 1837 r.— Radca Stanu Prezes (podpisał) *Lubowidzki.* Sekre: Jlny *Łubkowski.*

Jak poprzednich lat, tak i w tym roku zaopatrzony został Skład Fruktów T. Gołębiewskiego, przy ulicy Długiej pod Nr 557 w domu Potkańskich wprost Hotelu Niemieckiego, najwyborniejszemi gatunkami *Gruszek* i *Jabłek*, iako to: Sztetynami, Bursztowkami, Renetami, Rapami; iak niemniej *Gruszkami suszonemi* na maszynie cukrowanemi, oraz *Śliwkami* także na maszynie suszonemi; są także *Powidła* różne, bardzo dobrze urządzone, a to ile można za cenę pomierną sprzedaią się.

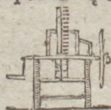

Przy ulicy Elektoralnej pod Nr 792, są 3 Magle sposobem Angielskim zrobione, z potrzebnemi do nich rekwizytami; w iak najlepszem i korzystnem miejscu od dawnego czasu znanem, przytem Lokal wygodny, do sprzedania każdego czasu.

Przy ulicy Podwal pod Nr 498, u właściciela domu, iest do sprzedania BRYKA do polowania czyli ogniwóz.

Przy ulicy Szczyglej obok Tamki do wydzierżawienia każdego czasu iak najporządniej wyrestaurowane 2 DOMKI razem lub poiedyńczo, z osobnemi podwórzami. Bliższą wiadomość powziąść można przy ulicy Nowy Swiat pod Nr 1298 Lit: B. u Gospodarza.

☞ MICHAŁ BRZOZOWSKI Fabrykant Powozów, dawniej zamieszkały przy ulicy Nowy Swiat

przeprowadził się do własnego domu przy ulicy Niecałej Nr 614 Lit: H.; iak dawniej tak i teraz w fabryce iego dostać można Powozów wszelkiego rodzaiu, o czem Szanowną Publiczność zawiadamia.

Przybyły Ogrodnik z Lipska, przeieżdżaiąc, poleca się wyborem drzew owocowych, ma on na zbycie przednie Jabłonki, Gruszki, Wiśnie, Śliwki, Ringloty, Brzoskwinie i Morele, tak w wysokich drzewach iako i w szpalerach, przedaie oraz Winorośle w najlepszych gatunkach, krzaki Porzyczkowe, Agrestowe i Malinowe, krzewiny Różane, ogrodowe i miesięczne; posiada sto gatunków roślin Gwoździkowych, najpiękniejsze Aurykle, Cebule kwiatowe świeże, najlepsze nasiona kwiatowe ogrodowe. Zapewnia przytem iż wszystko po cenie najumiarkowańszej odstąpi. Mieszka w Hotelu Lipskim pod Nr 22, Stancji. *Schuch* Ogrodnik.

Żądaną iest summa 32,000 złp. na pierwszą hypotekę domu przy iednej z pryncypalnych ulic położonego, czyniącego roczne intraty 7500 złp. i tenże Dom z wolnej ręki pod bardzo korzystnemi dla kupuiącego warunkami iest do sprzedania. Wiadomość w Drukarni Kurjera.

Urząd Municypalny M. Warszawy. W skutek podanej prośby przez Starozakonnego Berka Lewkowicz Mylner pod Ner 2191 zamieszkałego, zgubił KSIĄŻKĘ Legitymacyjną wzywa niniejszem któryby ią znalazł lub sobie przywłaszczył, aby w Urzędzie Municypalnym w Sekcji Biletowej złożył; ostrzega przytem że rzeczona Książka Legitymacyjna niniejszem umarza się, a więc w razie dostrzeżenia iej w obcych rękach, aby posiadacza onej za nieprawego Właściciela uważali i otem do najbliższego Kommissarza Cyrkułowego znać dali. P. o. Prezydenta *Graybner.* Sekretarz Jen: *G. Jahołkowski.*

MUNDUR kompletny dla Urzędnika klassy 9 z Wydziału Spraw Wewnętrznych i Policji, zupełnie nowy, iest do zbycia za cenę umiarkowaną. Wiadomość w domu Nr 2324, przy ulicy Dzikiej u W. Kamieńskiej.

☞ W Sklepie Ubogich dla wyprzedania Win wystałych w najlepszych gatunkach, zniżoną została cena iak następuie: Wino Francuzkie BORDO białe i czerwone zł. 2. VIN DE GRAV zł. 2 gr. 15. HO SOTERN i HO PRENIAK zł. 3 gr. 15. ST. ŻULIEN zł. 3. SZATO MARGO i LAFIT zł. 4. BURGUNSKIE NUI złp. 4. SZAMBERTIN złp. 7. REŃSKIE RYDESHEIMER zł. 3 gr. 15. LIEBFRAUENMILCH zł. 4. HOCHEIMER zł. 5. JOHANISBERGER zł. 6. JOHANISBERGER AUSBRUCH zł. 8. MALAGA zł. 4. Z r. 1811 zł. 6 gr. 20. MUSZKAT ŁUNEL zł. 4. MADERA zł. 4 gr. 15. Kupuiącym przynajmniej za zł. 25, 10 od 100 bonifikuie się.

W smutnem położeniu zostaiąc, gdy od lat 10ciu żadnej nie mogę powziąść wiadomości o miejscu pobycia, a nawet i życiu męża moiego Alexego Pęciny, Żołnierza pułku 6 piechoty linjowej b. Wojska Pol:, upraszam, iż gdyby kto iakąkolwiek o iego życiu lub śmierci posiadał wiadomość, takową raczył mi udzielić na ręce Proboszcza w mieście Pabianicach Gubernji Kaliskiej. *Marjanna Pęcina.*

Handel Win i Korzeni pod Nr 2, przy ulicy Śgo Jana, pod znakiem Wieloryba, otrzymał w tych dniach świeży transport ŚLEDZI HOLLENDERSKICH świeżych, oraz Szwedzkich BERGER, tak zwanych SZOTÓW prawdziwie świeżych w najlepszym gatunku, w dużych beczkach bukowych, które na beczki i kopy po cenie miernej odstępuię. — W tym handlu znajduie się także WINO znane powszechnie ulubione SZABLI, które po złp. 10 garniec, oraz Wino WĘGIERSKIE stołowe dobre po złp. 12, sprzedaią się.

KITAJU w dobrym gatunku dostać można w Składzie Pana Geyer w Starem Mieście pod Nr 45.

FIGI świeże tak Sułtańskie iako też i Dalmackie, oraz JABŁKA Tyrolskie, iuż nadeszły do Handlu Win i Korzeni przy ulicy Krakowskie Przedmieście Nr 416 na przeciw Kościoła XX. Karmelitów, obok Pałacu Hr. Potockiego.

☞ Właściciel domu Nr 714 przy ulicy Leszno, maiąc od 2ch przeszło lat przez ś. p. Małżonków Klejn Lakierników w komornem zostawiony Spódstary od dorożki nie wiadomo do kogo należący; wzywa aby maiący prawo do niego zgłosił się od daty ogłoszenia najdalej w przeciągu 2ch tygodni po odebranie i zapłacenie należności, gdyż w przeciwnym razie zostanie z wolnej ręki sprzedanym, za co rościć pretensji iuż nie będzie miał prawa.

Kocz familijny z fordekiem i KARETA podwójna, iest do sprzedania przy ulicy Nowolipie pod Nr 2412/13, u Sawińskiego.

Już od lat 7 żadnej nie mogę powziąść wiadomości o miejscu pobycia a nawet i życiu Męża moiego Jana Gaiewskiego Żołnierza b. Wojska Pol:, naprzód w 2gim pułku Strzelców konnych, potem w Żandarmerji, a w czasie zaburzeń ostatnich kraiowych w pułku Karabinjerów będącego; upraszam przeto każdego, ktoby iakąkolwiek o życiu lub śmierci posiadał wiadomość, aby takową udzielić raczył na ręce Proboszcza w mieście Tuszynie Gubernji Kaliskiej.

Józefa Gaiewska.

KOLONJA 3/4 mili od Warszawy położona z 2 1/2 włoki miary chełmińskiej złożona, z Zabudowaniem wdobrym stanie znajduiącem się, zabezpieczonem w Towarzystwie Ogniowem na złp. 11,500, z wszelkim inwentarzem i sprzętami gospodarskiemi, z całym zbiorem tegorocznym i zasiewem, iest do sprzedania z wolnej ręki w każdym czasie. Bliższą wiadomość powziąść można u W. Józefa Brzezińskiego właściciela domu przy ulicy Leszno Nr 675.

Skład Sukna

przy ulicy Krakowskie Przedm: pod Ner 450 wprost Kościoła XX. Bernardynów pod firmą *J. Max: Weichert et Unruh* istnieiący, od dnia 1 Paździer: r. b. z wszelkiemi activami i passivami na własny rachunek przeiąłem, i nadal z równem staraniem dla pozyskania zaufania Szanownej Publ.: z: w ten sposób iak dotąd, pod moią firmą prowadzić będę.

J. Max: Weichert.

Obwieszczenie Warszawskiego Budowniczego Komitetu. Gdy niektórzy z PP. liwerantów uzyskane kwitacje od komend Jnżenjernych, na należne im pieniądze za wykonane roboty lub dostawy materjałów dla robot twierdzowych, zamiast przedstawienia do Komitetu dla zrobienia rozrachunku ze względu wziętych przez nich forszusów, winnych się uzyskiwać cząstkowo przy wypłacie pieniędzy za każdą takową kwitację, ceduią one innym władzom lub prywatnym osobom, które po odwołaniu się do Komitetu o wypłatę, stosownie do cessji, całkowitej summy wkwitacji wyrażonej, gdy takowej otrzymać nie mogą, iuż to dla wyż wzmienionych powodów, iuż też niekiedy dla tego iedynie że kwitacja mylnie napisana powinna być zwróconą przez Komitet do właściwej komendy Jnżenjernej, a z tąd wchodząc do komitetu z romaitego rodzaiu podaniami, zażaleniami, aresztami, pozwami, i t. p. odrywaią komitet od właściwych czynności, przeto dla zapobieżenia nadal takowym uchybieniom ze strony PP. liwerantów, Komitet niniejszem zastrzega, aby żadna władza i żadna z osób prywatnych nie nabywała kwitacji komend Jnżenjernych od liwerantów, bez poprzedniego przedstawienia onych do komitetu i uzyskania poświadczenia o rzeczywistej ilości pieniędzy należnych liwerantowi za taką kwitacją. Uchybiaiący temu zastrzeżeniu sobie winę przypiszą, gdy wypłata pieniedzy w części lub też całkowicie, za nabyte bez wiedzy komitetu kwitacje odmówioną zostanie. Członek Warsz: Budownicze: Komitetu *Żołądź.*

Warszawski Budowniczy Komitet. Dla zupełniejszego wyiaśnienia § 10 warunków przed licytacyjnych, na dostawę do 26,000 trzech całowych suchych Bali z drzewa wiślanego sosnowego do twierdzy Nowo-Georgiewska, ogłoszonych przy pierwszej licytacji dnia 29 Października (10 Listopada) b. r. przy Komitecie odbytej, w którym powiedziano, że „każdy życzący uczestniczyć w tej licytacji, powinien złożyć świadectwo od właściwej miejscowej władzy, iako posiada obecnie w swoim składzie 6000 takowych bali, lub też potrzebną liczbę belek dla otrzymania z onych rzeczoną ilość bali; bez takowego świadectwa nikt do licytacji przypuszczonym nie będzie.“ Niniejszem obwieszcza: iż rzeczone świadectwa nie inne w Komitecie będą przyięte iak tylko wydawane przez Budowniczych m. Warszawy, dla maiących składy drzewa w mieście Warszawie; dla maiących zaś podobne składy na prowincji, przez Obwodowych Budowniczych, którym za pośrednictwem władz właściwych będą przesłane przed licytacyjne warunki. Z tego powodu by dać dosyć czasu każdemu do uzyskania podobnych świadectw odwołuią się pierwsze licytacje na dzień 5/17, a ostateczne licytacje (Peretorżka) na dzień 9/21 b. m. i r. Członek Warszaw: Budowniczego Komitetu, *Żołądź.*

☞ O znalezionym PULJARESIE z pieniędzmi, oraz z Kwitem wydanym z Heroldji na imie Richtera Władysława, można powziąść wiadomość u JP. Wnorowskiego pod Nr 739 przy ulicy Rymarskiej, w domu po Osolińskich.

Złp. 50 nagrody, kto odniesie do Szwajcara Krakowskiego Hotelu na przeciw Mennicy SUCZKĘ rassy Wyżełków Angielskich, niezmiernie małą, z długiemi uszami kasztanowatemi i plamami kasztanowatemi po całej skórze, zginęła na szose niedaleko Grochowa, przeieżdżaiącemu między godz: 7ą i 8ą wieczo: 8 b. m.

Dnia 7 Listopada r. b. z domu Nr 371, przy ulicy Krakowskie Przedmieście obok Dobroczynności, zginął Piesek z gatunku Charcików Angielskich małych, rok ieden maiący, sierci krótkiej szarej, mordeczki czarnej, uszek całych spadaiących, na piersiach, łapkach i końcu ogonka maści białej. Uprasza się ktoby o takowym wiedział lub posiadał, ażeby pod powyższy Ner do właścicielki domu odesłać raczył, a oprócz wdzięczności, ieżeliby tego potrzebował, przyzwoitą otrzyma nagrodę.